

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i Administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.178.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5:50
na prowincji . . . 5:50
za granicą . . . 8.—

25 groszy
Cena egz. pojed. w całej Polsce

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpl. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczenie o 25% drożej.

Jak zamierza się walczyć z bezrobociem?

Walka z bezrobociem, która wedle urzędowych komunikatów „jest stałą i największą troską rządu” nie wychodzi ciągle z poza ram zamiarów i pobożnych życzeń, faktycznie jednak w tej pilnej dziedzinie dotąd niczego nie zrobiono.

Po „wielkiej” konferencji, na którą nie uważano za potrzebne zaprosić reprezentantów robotników — organizuje się mozolnie „komitet naczelny”, jakiś nowy specjalny aparat, który pewnie więcej pochłonie, aniżeli bezrobotnym da. Na tej konferencji wymownie wypowiedzieli się przedstawiciele Lewiatana, solidarnie broniąc się przed tem, aby ta walka z bezrobociem nie odbyła się kosztem przemysłu, a niejako w uznaniu tego ich stanowiska przez rząd, zostaje mianowany przewodniczącym owego komitetu naczelnego dla walki z bezrobociem, p. Klarner, prezes związku izb przemysłowych...

Onegdaj podaliśmy opinię o tej całej akcji tow. pos. Szczerkowskiego, przewodn. Związku robotników - włóknarzy, dziś chcemy jeszcze zwrócić uwagę na osobliwe koncepty, jakie powstają w głowach sanacyjnych dla „wzmocnienia zatrudnienia” i przez to zmniejszenia bezrobocia.

Przed kilku dniami wyczytaliśmy w lwowskim „Słowie polskim” co następuje: „Jednym ze środków, skutecznie przeciwstawiających się bezrobociu jest sprawiedliwy podział tej sumy pracy, jaka w danej chwili istnieje. Nie można wymagać od przemysłu, aby swą produkcję powiększał ponad stan zapotrzebowania rynku, jednak ta suma pracy, jaka istnieje obecnie, powinna być rozdzielona między jaknajwiększą liczbę zdolnych do pracy członków społeczeństwa”.

Nie wyczytaliśmy jednak w tym artykule „Słowa polskiego”, co się stanie w tym wypadku, gdy ta suma pracy nie wystarczy na życie tych wszystkich, tak sprawiedliwie nią obdzielonych. Ponieważ dziś mający pracę nie zarabiają tyle, aby żyli nad stan, zrealizowanie tego pomysłu spowodowałoby, że wszyscy zdolni do pracy członkowie społeczeństwa, „sprawiedliwie” przymieraliby głodem.

Świat robotniczy wysuwa też postulat skrócenia czasu pracy, aby zaiściła możliwość zatrudnienia bezrobotnych, ale za tę skróconą pracę musi być takasama zapłata jak za normalną, aby zarobek wystarczał na życie.

Owszem, idea sumy pracy i jej sprawiedliwego podziału nie jest do pogardzenia, ale dlaczego ta sprawiedliwość ma się stosować tylko do pracy. Istnieją prze-

cież jeszcze inne „sumy”, które wraz z sumą pracy należałoby podzielić. Istnieje n. p. „suma kapitału” w państwie, którą można i należałoby sprawiedliwie rozdzielić. Istnieje suma dóbr ziemskich, — które sprawiedliwie podzielone spełniłyby znacznie lepiej swoją rolę w nękaniu bezrobociem, klęską urodzaju, nędzą i nadprodukcją społeczeństwa. Nie wolno wyrywać jednego odcinka z całokształtu

ustroju społecznego i tem jedynie sprawiedliwie reformować, ale trzeba śmiało zabrać się do całości, bo dopiero wtenczas sprawiedliwości stanie się zadość.

Znosi się na to, że urzędowa walka z bezrobociem przemieni się w klęskę klasy pracującej. Dlatego czujność nasza musi być wzmożona. Zorganizowana klasa pracująca musi się mieć na baczności!

—o—

Czy teatr „Ateneum” może grać we Lwowie?

Kierownictwo teatru „Ateneum” oświadcza nast. oświadczenie:

„Wobec rozpowszechnianej opinii, że występy teatru „Ateneum” we Lwowie są dziełem energii i przedsiębiorczości pp. dzierżawców Czapelskiego i Zalewskiego, oświadczamy co następuje:

Zdecydowaliśmy się na przyjazd do Lwowa jedynie z własnej inicjatywy, popartej przez JWPana Prezydenta Brzozowskiego i jedynie dzięki temu poparciu występy nasze we Lwowie mogą się odbywać.

Jako jedyny dziś w Polsce teatr zespołowy, oświadczamy, że chwilowo praca nasza w teatrach lwowskich nie powinna stanowić przeszkody dla zespołu lwowskiego.

Gdyby jednak gościna nasza miała być wyzyskana przeciw naszym lwowskim

kolegom, którzy przede wszystkim mają prawo do pracy na tym gruncie i z którymi solidaryzujemy się całkowicie, musielibyśmy miasto opuścić.

Kierownictwo teatru „Ateneum”:
Stefan Jaracz — Zygmunt Chmielewski.

Wobec powyższego stwierdzamy, że b. dzierżawca teatrów lwowskich p. Czapelski w odpowiedzi na pismo magistratu, zarzucające mu, że przez niezaangażowanie w terminie personalu, nie dotrzymał postanowień kontraktu, odpowiedział, że z powodu konfliktu z ZASP-em (vis major) zespołu własnego nie ma, ale przez

pozyskanie teatru p. Jaracza sezon został uruchomiony.

Istotnie z powodu obecności we Lwowie teatru „Ateneum” powstało dlań mimowoli dwuznaczne położenie, dzierżawcy używają go jako argumentu w walce z lwowskim zespołem, a Rada miejska w swej większości jest zdania, że nie ma potrzeby się spieszyć ze zlikwidowaniem dzierżawców, bo przecież teatr gra.

Z powodu sympatii, z jaką do teatru „Ateneum” i jego zespołu się odnosimy, mimo, że pragnielibyśmy, aby cały Lwów zobaczył jego grę, doradzamy natychmiastowe opuszczenie Lwowa.

Kiedy zostanie zwołany Sejm?

WARSZAWA, 3 września (tel. wł.). W ostatnich dniach w łonie czynników miarodajnych rozważana była sprawa zwołania ciał ustawodawczych, terminu zwołania, oraz ewentualnego porządku obrad.

W kołach politycznych krąży na ten temat dwie wersje: jedna, iż sesja nadzwyczajna zwołana zostanie z końcem

września po posiedzeniu Ligi Narodów, oraz druga, iż zostanie przyspieszona sesja zwyczajna.

Termin konstytucyjnego zwołania sesji zwyczajnej budżetowej przewidziany jest na 31 października.

Podobno, termin zwołania sesji zostanie ostatecznie zdecydowany 15 bm.

—oo—

Zmiany personalne w województwie lwowskim.

WARSZAWA, 3 września (tel. wł.). W związku z podaną we wczorajszym numerze wiadomością o poważnych zmianach w administracji i policji na terenie województwa lwowskiego, jak nam donoszą — wiadomość ta znajduje pełne potwierdzenie, przyczem dokonane być mają zmiany i na wielu jeszcze innych sta-

nowiskach.

Komendant wojewódzkiej policji p. Grabowski i starosta drohobycki p. Porombalski przeniesieni zostają do Kielc. Naczelnik wydziału bezpieczeństwa publ. p. Rogowski ma być przeniesiony do urzędu wojewódzkiego w Poznaniu.

—oo—

Bank Polski i PKO wygrywają dolarówki.

WARSZAWA, 3 września (tel. wł.). Główna wygrana przy wtorkowym ciągnięciu dolarówki w kwocie 40.000 dolarów — przypadnie Bankowi Polskiemu, w którego posiadaniu jest

wygrany numer dolarówki. Druga wygrana w kwocie dolarów 8.000, przypadnie PKO., w której posiadaniu znalazła się druga wygrana dolarówka.

Strajk generalny w Hiszpanji.

MADRYT, 3 września. — Na żądanie specjalnej komisji parlamentarnej, aresztowano i osadzono w więzieniu wojskowym 6 generałów, którzy brali udział w dyktatorstwie wojskowym Primo de Riveri.

WARSZAWA, 3 września (tel. wł.). W całej Hiszpanji wybuchł strajk generalny. Nastroj jest bardzo groźny. Tłum w wielu miejscowościach uwolnił więźniów.

—o—

Dżuma w Barcelonie.

40 osób zmarło -- 150 chorych.

WARSZAWA, 3. września. (tel. wł.). Nadchodzą tu zastraszające wiadomości o epidemii dżumy, jaka szerzy się w Barcelonie. Jest to od długich dziesiątków lat pierwszy wypadek żebym epidemii dżumy wybuchła w Europie. W chwili obecnej jest już 150 chorych a już 40 zmarło. W mieście panuje szalona panika, gdyż władze hiszpańskie otoczyły rogatki kordonami wojska i nikogo nie wypusz-

czają w obawie rozwieńczenia epidemii na cały kraj.

Wszystkie kina, teatry restauracje kawiarnie i wogóle wszelkie lokale publiczne zostały zamknięte. Na ulicach śmiertelne pustki, gdyż ludzie boją się wychodzić z domów, by nie spotkać kogoś z zarazkami dżumy. Tramwaje przestały kursować z powodu braku pasażerów. Od czasu do czasu przejeżdżają tylko ulicami auta.

Ołbrzymia eksplozja w fabryce chemicz.

WARSZAWA, 3 września (tel. wł.). Wczoraj wydarzył się w jednej z fabryk chemicznych w Bezons pod Paryżem katastrofalny wybuch.

Wybuch był tak silny, że wielki budynek fabryczny został zupełnie zburzony.

Znaczna część robotników, zajętych w fabryce, znalazła się pod gruzami murów, z pod których słychać było bez-

przerwy przejmujące jęki. Roboty ratownicze utrudnia znacznie pożar, który wybuchł natychmiast po eksplozji.

Dotychczas udało się wydobyć 2 zabitych i 35 rannych, z których wielu walczy ze śmiercią.

Budynki sąsiadujące z fabryką zostały uszkodzone.

Wzrok i słuch skierowany w stronę estrady!!! Od 1 września Kawiarnia „LOUVRE”

znów nęci Szan. Publiczność, swymi niezwykłymi produkcjami artystycznymi.

DZIAŁY SPECJALNE:

Ogólno-Krajowa Grupa mleczarska
Wystawa Zdrojowisk i Uzdrowisk
Wystawa Turystyki wysoko-górskiej

Dogodną sposobność korzystnych zakupów dają zwiedzającym

XI. TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

od 5 do 15 września 1931.

Propagandowa podaż artykułów ze wszystkich działów produkcji.

Stała karta wstępu po cenie zł. 10.— (dla kupców zł. 5.—) daje przyjezdnym prawo do 50% zniżki w drodze powrotnej.

DZIAŁY SPECJALNE:

Regionalna grupa powiatu lwowskiego
Targ hodowlany bydła rogatego, koni
remontowych, trzody chowiej, dro-
biu i królików
Pokaz gołębi rasowych i pocztowych

Na „froncie“ teatralnym

WARSZAWA, 3. września. (tel. wł.) Zespół rewiowy Qui Pro Quo zorganizowany przez Tuwima Jarosy'ego i Hemara pod nazwą „Stara Buda“ osiedlił się w lokalu kina „Muza“ przy ul. Mokotowskiej.

Dyr. Solski, zaproponował p. Bolesławowi Gorczyńskiemu objęcie stanowiska kierownika literackiego Teatru Narodowego.

Teatr Polski „rozpoczyna“ jutro sezon przedstawieniem „Wesele na Kurpiach“ Teatru regionalnego Tadeusza Skarżyńskiego.

Zrzeszenie artystów Teatru Polskiego rozpoczyna sezon komedią aktora Mariana Maszyńskiego pt.: „Koniec i początek“.

Zrzeszenie artystów w Krakowie już się utworzyło i grać będzie w sali dawnego Teatru Ludowego przy ul. Rajskiej.

Zarząd główny ZASP. wydał odezwę, plectującą „Ilustr. Kur. Codz.“ oraz inne pisma za imputowanie Leonowi Schillerowi przekonań komunistyczno-bolszewickich.

—0—

EDMUND RIEDL

LWÓW, RUTOWSKIEGO 3

Poleca HERBATĘ Poleca**ŚWIEŻEGO ZBIORU**

aromatyczną, clemno naciągającą
o wybornym smaku:

628

cejlonska:

	1 kg. zł.
Orange Pekoe	23.—
Darjeeling	30.—
Gonar	26.—
Flovery Orange Pekoe	27.—
Melange de Londres	31.—
Goal Para Orange Pekoe	34.—
Lyngja finest Darjeeling	50.—
Imperial (w blaszanych puszkach)	34.—
„Finest Ceylon Tea“ w oryginalnym opakowaniu tyczkowem	35.—

chińska:

Moning	18.—
Kongo czarna	20.—
Souchong	28.—
Kaysow	31.—
Mandarin (najprzedniejsza mieszanka w blaszanych puszkach)	40.—
Wysiewki z najlepszych herbat	

Wylączenie do mieszanek herbatianych:

Pecio kwiat	80.—
Gumpowder zielona	40.—
Mandarin Oloong żółta	40.—

Zrzeszenie artystów działu dramatycznego.

Otrzymujemy nast. pismo:
Walne Zebranie działu Dramatycznego Teatrów Miejskich we Lwowie, w dn. 2 bm., uchwala co następuje:

Wobec zerwania przez Związek Dyrektorów T. P. układów z Zarządem Głównym ZASP. w sprawie zatrudnienia artystów członków ZASP. w sezonie 1931—1932 i wynikającej stąd konieczności zorganizowania pracy, nakładamy na siebie dobrowolne zobowiązanie, stwierdzone własnoręcznymi podpisami, że tworzyć będziemy jednolitą grupę zespołu, pracującego na zasadach zrzeszeniowych. Do Zarządu Zrzeszenia wybrani zostali kol. Strachocki, Damiński, Krasnowiecki, Chodecki i Wojdan.

Ponadto Zebranie postanawia jednogłośnie, że wszelka praca aktorska poszczególnych kolegów poza teatrem tej grupy, może mieć miejsce jedynie za zezwoleniem Komisji, przyczem 25 procent osiągniętych na tej drodze zarobków, — wpłacane będzie do Kasy ogólnej.

Następują podpisy 32 osób.

Za Zrzeszenie:

Damiński.

Kierczyński.

BUNT MARYNARZY PRZECIW OBNIŻENIU POBORÓW.

VALPAREISO, 3. 9. (PAT). Eskadra marynarzy chilijskich znajdująca się w Coquimbo zbuntowała się, zmuszając oficerów do podpisania ultimatum do rządu, oświadczającego, że marynarze nie godzą się na proponowane obniżenie poborów. Wobec zgody oficerów na przyjęcie ultimatum bunt ustal.

—00—

Dzisiejsze wiadomości donoszą, że:**ANGLJA NIE ZAMIERZA**

angażować się w sprawach międzynarodowych, a rząd obecny chce poświęcić się wyłącznie sprawom wewnętrznym.

Zwoływanie w tym roku do Londynu konferencji międzynarod. dla kontynuowania rokowań w sprawie kredytu niem. nie jest przewidziane.

POŻYCZKĘ ANGIELSKĄ DLA POLSKI uzyskał jeden z banków polskich w wysokości 200.000 funtów szterlingów, przyczem kredyty te przeznaczone są na sfinansowanie kampanji kilku fabryk przetworów ziemniaczanych.

LIGA NARODÓW

odroczyła swoje posiedzenie do piątku, przyczem w kołach genewskich utrzymują, że powodem odroczenia był fakt, iż pod nieobecność Brianda Liga nie ma właściwie czym się zajmować.

ZMIANY W SZTABIE GEN.

mają nastąpić w związku z aferą szpiegowską Demkowskiego i Humnickiego, przyczem miałyby również ustąpić szef sztabu gener. Piskor.

LAVAL I BRIAND

mają wyjechać do Berlina, gdzie odbędą konferencje w sprawach gospodarczych. Wyjazd ma nastąpić 26 września.

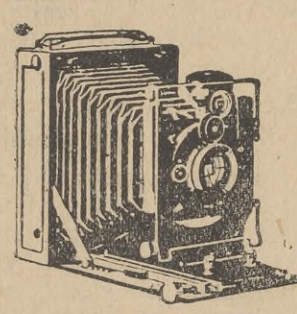
ZMNIJSZENIE DŁUGÓW WOJENNYCH

i reparacji proponuje Hoover państwu europejskim. Projekt ten spowodowany został raportem ekspertów o planie gospod. Niemiec.

Stany Zjedn. na skutek tego raportu obawiając się o swe inwestycje w Niemczech, pragną połączyć zagadnienie raportu ze sprawą długów wojennych i zaproponują zapewne przepełnienie wszelkich zobowiązań wojennych, a więc zarówno długów, jak i reparacji.

MAC DONALD ODMAWIA ZŁOŻENIA MANDATU

w związku z żądaniem okręgu wyborczego, w którym mandat do Izby gmin uzyskał. Mac Donald odpowiedział pismem, iż mandat zatrzyma dopóty, dopóki nie doprowadzi całkowicie zadania, którego się podjął.



Chcesz być zadowolony
ze swoich zdjęć fotograficznych
daj je wypracować do firmy

JAN BUJAK
LWÓW, KOPERNIKA 4.
specjalny magazyn aparatów fotograficznych.
Przekonasz się że będą najstaranniej i najszybciej wykończone.

566

Olbrzymie subwencje na teatr wyrzucane w błoto.**Stefan Jaracz o kryzysie teatralnym.**

Znakomity aktor i dyrektor bawiącego obecnie we Lwowie teatru „Ateneum“ — Stefan Jaracz, udzielił współpracownikowi „Słowa Polskiego“ wywiadu, w którym m. in. oświadczył, iż dzisiejszy kryzys teatralny uważa za kryzys strukturalny, za przesilenie mające głębokie uzasadnienie społeczne i psychologiczne.

„Ateneum“ jest teatrem prywatnym, w którym wszyscy aktorzy ponoszą ryzyko finansowe. W budżecie ustala się honoraria, proporcjonalnie do jakości i wartości pracy. W teatrze tym odwrócono powszechnie panujący stosunek: dostosowano nie sztukę do administracji, ale administrację wyprowadzono ze sztuki, z typu pracy, ze zgodnego zespołu ludzi.

W sprawie udzielania subwencji teatrom Jaracz oświadcza, iż za te pieniądze, które giną niewiadomo gdzie lub marnieją bezużytecznie można zrobić Bóg wie ile... Albo w takim Lwowie. Za cenę każdej najmniejszej subwencji, zamiast tych zawrotnych sum wyrzuconych w błoto — mówi Jaracz — możecie mieć pierwszorzędną teatr dramatyczny z Schillerem. To jest jeden z tych ludzi w Polsce, których można na palcach ręki policzyć.

człowiek teatru i człowiek mający coś do powiedzenia. To jedynie jest dla niego istotne. Zamiast pretensyj do jego przekonań osobistych dajcie jemu i jego aktorom warsztat pracy. Wbrew wszystkiemu twierdzą, że Lwów może i powinien mieć teatr, bo ma wspaniałą publiczność.

Groźba strajku na Śląsku wzrasta.

Od dłuższego czasu dążeniem pracodawców górnośląskich jest obniżenie zarobków akordowych w hutach. To dążenie wywołało zatarg, który zaostrożony został przez orzeczenie komisji pojednawczo-arbitrażowej, przyznające słusność pracodawcom. Orzeczenie to nie jest jeszcze ostateczne, gdyż decyduje o nim Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej. — Już dzisiaj panuje jednak wśród robotników przekonanie, że Ministerstwo orzeczenie zatwierdzi i że zarobki akordowe w hutach zostaną obniżone.

To przeświadczenie wywołuje wywołuje wśród robotników wrzenie. Gdzieś niedługo robotnicy porzucą pracę dla demonstracji, a nawet w jednej z hut przyszło do starcia z policją.

22 lat przywiązany sznurami do łóżka.

WARSZAWA, 3. września. (Tel. wł.) Przy ulicy Dobrej w Warszawie 17, zamieszkuje od 30 lat handlarzka Iga Szafir.

Maż jej Szapsa przed 22 laty zapadł na ciężką chorobę nerwową. Z każdym dniem stan chorego pogarszał się coraz bardziej, tak iż wkrótce chory popadał w silne ataki szału, w czasie których demolował mieszkanie i zagrażał życiu swej żony.

Szafirowa zwracała się kilkakrotnie do szpitala dla obłąkanych o przyjęcie chorego, lecz zabieg jej w tym kierunku kończyły się zawsze odmową. Ponieważ zmuszona była pracować na życie dla siebie i męża, a obawiając się zostawić męża samego, by ten nie zdemolował mie-

szkania w czasie jej nieobecności, przywiązywała go sznurami do łóżka. Tak więc przed 22 laty Szafir przywiązany został do łóżka jako 37-letni mężczyzna w pełni sił. Casy ten czas przeżywał w zupełnym osamotnieniu, gdyż żona pracowała poza domem, tak, iż wreszcie zapomnieli mówić.

Ostatnio z mieszkania Szafirów zaczęły dochodzić zwłaszcza nocą częste krzyki i wycia wobec czego lokatorzy zawiadomili policję. Przybyli do mieszkania przedstawiciele władz bezpieczeństwa uwolnili nieszczęśliwego chorego ze strasznej niewoli. Chory zostanie najprawdopodobniej umieszczony w domu dla obłąkanych.

Specjalista chorób wener. i skór.
oraz kosmetyki

Dr. FISCHER

b. długoletni lekarz (asyst.) kliniki dermatologicznej
w Berlinie, Pradze i Wiedniu

ordynuje od 9—1, 3—7

549

Lwów, plac Marjacki 10, II. piętro
drugie wejście z ul. Sobieskiego 2. — Tel. 51-68.

Poczekalnie separatkowe.**Austria rezygnuje z unii celnej z Niemcami.**

WIEDEN, 3 września (PAT). N. Fr. Presse donosi z Genewy: Uchodzi prawie za pewne, że Schober i Curtius oświadcza na posiedzeniu komisji europejskiej, że Niemcy i Austria odkładają swój plan unii celnej. Obaj mężowie stanu powołują się przy tem na sprawozdanie komitetu rzeczoznawców konferencji europejskiej zalecające konieczność utworzenia jednolitego rynku europejskiego przy pomocy unii celnych. Sprawozdanie zaznacza, że należy wystrzegać się, by te fazy gospodarcze nie miały charakteru partykularnego i nie narażały interesów państw trzecich. Wobec odroczenia terminu ogłoszenia wyroku trybunału haskiego nie jest jeszcze pewne kiedy Curtius i Schober złożą swoje oświadczenia.

Ns. Wiener Tageblatt donosi, że tekst oświadczenia Schobera i Curtiusa nie jest jeszcze ustalony i że w tej sprawie toczą się jeszcze rokowania. Francuzi domagają się zupełnego wyrzeczenia projektu. Curtius oświadczył dziennikarzom wiedeńskim, że o takim zupełnym wyrzeczeniu się nie może być mowy. Niemcy stoją po stronie Austrii i mimo trudności, które się wyłoniły nie rzekną się solidarności z Austrią.

Solidnie i tanio przerabia i pokrywa
KOLDRY i MATERACE znany magazyn W.
IZYCKIEGO Lwów, KOPERNIKA 3. 550

Prenumerujcie Dziennik Ludowy**Gdzie należy szukać oszczędności?**

Memoriał, złożony przez hutników śląskich w Min. Pracy zawiera między innymi, krótkie zestawienie, ilu jest dyrektorów i naddyrektorów w hutach górnośląskich, a ilu robotników!

A więc np.:

W hucie Bismarka w r. 1913 załoga obejmowała 5.595 robotników, 2 dyrektorów i 320 urzędników. W roku bieżącym było tam 4.600 robotników, ale zato: 1 generalny dyrektor, 2 naddyrektorów, 9 dyrektorów, 3 prokurentów i aż 857 urzędników.

W hucie „Pokój“ w 1913 r. było 5.218 robotników, 4 dyrektorów i 327 urzędników, a w roku bieżącym 5.220 robotników, 8 dyrektorów i 618 urzędników.

W hucie „Baildon“ było w 1913 r. 1.600 robotników i 95 urzędników, a obecnie 1.422 robotników i 190 urzędników.

I t. d. I t. d.

Przykłady te wskazują bardzo wyraźnie, gdzie należy szukać oszczędności, celem potanienia kosztów produkcji.

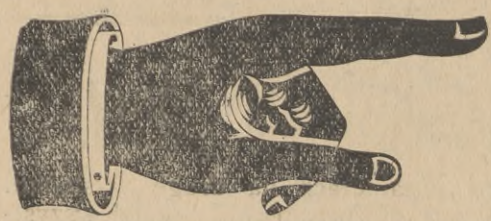
Ale przemysłowcy wolą redukować robotników i obniżać płace!...

Zamach samobójczy w aresztach policyjnych.

Dziś o godzinie 8 rano w tutejszych aresztach policyjnych usiłował pozbawić się życia przez wbić w pierś noża, niejaki Stefan Tracuk. Zawezwane pogotowie udzieliło desperatowi pierwszej pomocy.

—0—

Na raty!



Na raty!

Na raty!

KSIĄŻKI SZKOLNE

dla szkół powszechnych, średnich, handlowych i seminarjów

Towarzyszom i członkom Związków zawodowych wydajemy książki na dogodnie raty za deklaracjami potwierdzonymi przez Zarządy Związków zawodowych. — Deklaracje takie można otrzymać w każdym Związku. —

KSIĘGARNIA LUDOWA, Lwów, ul. Szajnochy 2.

Tow. Józef Gnutek.

W niedzielę, dn. 23 bm. liczne rzesze robotników Borysławia odprowadziły na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Józefa Gnutek, członka Rady Robotniczej PPS. i Zarządu Związku Górników w Borysławiu.

Sztandary organizacji robotniczych zawodowych, TUR-a, PPS. Borysławia i Drohobycza, liczne wieńce od poszczególnych organizacji robotniczych, towarzyszy pracy, rodziny i znajomych, serdeczne przemówienia ttow. Przewłockiego, Serwy i Kolarza, orkiestra robotnicza, ogromne tłumy robotników świadczyły wymownie o szacunku i sympatii, jaką się cieszył nasz zmarły towarzysz.

Tow. Józef Gnutek należał do tych działaczy socjalistycznych doby przedwojennej, o których mówi w swoich pamiętnikach tow. Daszyński, że: „z płonącą w piersi wielką ideą, stanowiącą podmiot i główny żywioł rewolucji“.

Tow. Józef Gnutek był wierny przez całe życie idei socjalizmu.

Od czterdziestu lat pracował w przemyśle naftowym jako palacz i mimo ciężkich warunków pracy, żył głębokim życiem duchowym, znajdował zawsze czas na czytanie, interesował się zagadnieniami życia współczesnego. Długoletni członek sądu polubownego między pracodawcami, a robotnikami zadziwiał zawodowych prawników logiką swych myśli i bezstronnością swych sądów.

Do organizacji zawodowej i PPS. należał od 1904 r. i brał czynny udział w ich budowie na terenie Zagłębia Naftowego. Nie ustawał nigdy w organizowaniu swych towarzyszy pracy. Z chwilą, gdy przychodził na jakąś sekcję kopalnianą, nie spoczął, aż wszystkich członków do należenia do organizacji zachęcił. Niejednokrotnie występował jako przedstawiciel robotników w pertraktacjach z Izłą Pracodawców i jako delegat robotniczy do komitetów obywatelskich.

Całe swoje osobiste życie związał z organizacją socjalistyczną. Przywiązany był do niej duszą całą. Podczas walk i strajków nie wahał się stawiać wszystkiego na kartę w obronie całości i honoru organizacji.

Ostatnie wypadki — polityczne represje, próby rozbicia solidarności robotników borysławskich przygnębiają go bardzo. Nie opuszcza jednak rąk, stoi mocno przy sztandarze.

Jeszcze w dniu śmierci spędza całe przedpołudnie w Domu Robotniczym, a idąc na kopalnię, wstępuje tam raz jeszcze na parę godzin przed śmiercią. Umiera na udar serca na kopalni w otoczeniu towarzyszy, którzy na wiadomość o jego zasłabnięciu tam przybyli.

Ze śmiercią tow. Gnutek ubywa jeden z najbardziej wiernych i oddanych towarzyszy. Pamięć o Nim pozostanie w duszach co Go znali.

Cześć Jego pamięci!

NADESŁANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada).

Podziękowanie.

Wszystkim towarzyszom, przyjaciółom i znajomym, jakżeż Organizacjom Robotniczym Borysławia, Drohobycza, Orkiestrze Robotniczej Związków Zawodowych i ks. Szenalowi — którzy brali udział w odprowadzeniu zwłok ś. p. Gnutek — tą drogą składają serdeczne podziękowanie

Zona i dzieci.

Pojedynek - pospolitą zbrodnią według projektu komisji kodyfikacyjnej.

Komisja kodyfikacyjna R. P. zgodnie z ewolucją nowoczesnego ustawodawstwa zerwała z dawnymi przeżytkami i postanowiła traktować przestępstwa dokonane w pojedynku

jako zwykłe zamachy na życie i zdrowie ludzkie.

W nowym kodeksie karnym nie będzie wogóle przestępstwa pojedynku, gdyż komisja kodyfikacyjna uważa, iż „wprowadzenie przepisów uprzywilejowania pojedynku do kodeksu karnego byłoby niejako ustawową sankcją pojedynku“.

W przyszłości więc zabicie lub zranienie w pojedynku traktowane będzie u nas jako pospolite przestępstwo, za które grozi kara więzienia.

Już samo wyzwanie na pojedynek będzie karane jako usiłowanie zabójstwa (w typowych przypadkach).

W wypadku śmierci pozostały przy życiu uczestnik pojedynku odpowiadać będzie za zbrodnię zabójstwa, za które grozi kara więzienia od lat 5—15.

Przy zranieniu przeciwnika, jeśli możliwy był wynik śmiertelny i strony współdziałały o tem, sprawca odpowiadać będzie za usiłowanie zabójstwa.

Sekundanci traktowani będą według ogólnych zasad kodeksowych, jako po-

mocnicy pojedynkujących się i odpowiadając będą według tych samych przepisów, co i inni.

W wypadkach więc śmiertelnego wyniku pojedynku

sekundanci karani będą za udział w zbrodni zabójstwa.

Stanowisko projektu polskiego kodeksu karnego jest w swym założeniu słuszne i w praktyce okaże się niewątpliwie pożyteczne.

Pojedynek, jako sposób likwidowania zatargów honorowych, jest obecnie potępiany przez opinię publiczną i powszechnie zwalczany przez najbardziej światłych przedstawicieli społeczeństwa.

W armii angielskiej pojedynek jest oddawna zupełnie zarzucony, co świadczy niezmiennie chwalebnie o kulturze społeczeństwa angielskiego.

U nas ten szkodliwy przeżytek średniowiecznej zemsty nie wykazuje, niestety, tendencji do zaniku.

Dlatego też z uznaniem powitać należy stanowisko komisji kodyfikacyjnej, która przez zrównanie pojedynku z pospolitem zabójstwem potępia w wymowny sposób fałszywe poglądy o charakterze pojedynku.

—o—

NA SEZON na ubrania męskie, jesienno-zimowy **pałta, futra, płaszcze, kostjumy damskie i mundurki studenckie**

SUKNA

K O C E

na łóżka i konie

Poleca: Fabryczny SKŁAD SUKNA

Ludwik Ralski

Lwów, Rutowskiego 7

(naprzeciw katedry)

w wielkim wyborze Towary wyborowe -- ceny najniższe

W służbie przyszłej wojny

Przed kilku dniami odbyły się manewry lotnicze we Włoszech i Francji, w których przeprowadzono próbne ataki aparatów, wyposażonych w bomby do zrzucania, na upatrzone miasta. We Włoszech przedmiotem ataków bombowych z powietrza był port wojenny Spezia, we Francji miasta Nancy i Tulon. O tych ostatnich manewrach doniósł komunikat urzędowy:

„Mimo niepomysłnej pogody rozpoczęły się w okolicy Nancy i Tulonu wielkie manewry, mające na celu przeprowadzenie obrony przed atakami lotniczymi. Zapoczątkowano je nocnym atakiem lotniczym na miasto Nancy. W Tulonie atak doznał pewnych przeszkód z powodu niepogody, ale najważniejsze cele zdołał osiągnąć“.

Najważniejsze cele zdołał osiągnąć! Można zatem nawet przy deszczu i wichrze zatrzeć gazem i niszczyć miasto, uśkrzydłona śmierć osiąga mimo to „swe najważniejsze cele“! Te manewry, rozpoczęte we Francji i we Włoszech „przypadkowo“ jednej i tej samej nocy, są potężną demonstracją za pokojem, gdyż na tej generalnej próbie uświadamiają ludności, że na premierze nie będzie dla niej żadnego ratunku. Bo chyba nikt nie wierzy już teraz starej, fałszywej zasadzie, iż należy się zbroić do wojny, jeśli się chce zażywać pokoju...

Nobel, wynalazca dynamitu, w liście do słynnego swego czasu propagatorki pokoju, Berty Suttner, oświadczył, że przez swój dynamit działa dla pokoju skuteczniej, niż jakakolwiek konferencja pokojowa. W r. 1914 przekonano się, jaka to była skuteczna działalność!

Jeżeli ludzie jeszcze raz zechcą uwierzyć, że statki lotnicze z bombami, gazy trujące, tanki i manewry powietrzne są najlepszą gwarancją dla pokoju, to z tego snu obudzą się kiedyś — ale tylko po to, aby natychmiast zapaść w sen wieczny. Dopóki rządy na jedną choćby noc mogą w charakterze próby zawiesić stan oblężenia nad miastem, dopóty istnienie pokoju jest złudzeniem; dopóki trwają zbrojenia do wojny, najwspanialsze nawet mowy pokojowe nie odwrócą jej niebezpieczeństwa.

KAWA 725 RIEDLA

Urzędnik zdefraudował 3 miliony dolarów.

CHICAGO, 3. 9. (PAT). Jeden z urzędników T-wa Continental Illinois Bank and Trust zeznał, iż zdefraudował sumę, której wysokości jednak nie potrafi okre-

Mały fejeton.

Uczeni na wsi.

Ludowa opowiadka z połudn. Rosji.

Raz dwaj uczeni cudzoziemscy, lekarz i astronom, przybyli za swymi interesami do Rosji. W pewnej wsi zaskoczyła ich noc, musieli więc poprosić o nocleg u chłopów.

Lekarz zauważył, że wieśniaczka przygotowywała jakąś brajkę. Zdziwił się i pomyślał: „To pewnie przeznaczone dla świń“.

Ale nie! Rodzina chłopów zjadła samą brajkę i oblizywała jeszcze łyżki.

— Chodźmy prędko na podwórze — rzekł lekarz do astronoma. — Czy wiesz... wszyscy, ilu ich jest w izbie, pomrą jeszcze tej nocy.

Lekarz i astronom poszli na podwórze i położyli się tam na słomie pod gołym niebem.

Przed udaniem się na spoczynek wyszedł chłop z izby i rzekł do cudzoziemców: „Przenocujcie lepiej w izbie. — W nocy będzie padał deszcz.“

— Nie, zostaniemy tutaj! Nie będzie deszczu: ta i ta gwiazda zapowiadają pełną pogodę.

Chłop wrócił do izby, zaryglował drzwi i wsunął się ze swoimi na piec.

W nocy poczęł padać gwałtowny deszcz; cudzoziemcy jęli się kręcić po podwórzu, szukając schronu, wreszcie zapukali do drzwi i do okna. Ale mieszkańcy mieli twarde serce, nie słyszeli pukania — albo udawali, że śpią, kto to może wiedzieć.

— Nikt nie otwiera! — rzekł lekarz — napewno już wszyscy pomarli!

Rano chłop wyszedł na podwórze i odezwał się:

— Jak spędziliście noc? Pewnie przemokliście?

— Do cna — przyznał się astronom. — Ale wytłumaczcie nam, skąd wiedzieliście, że będzie padał deszcz?

— Mam świnie, która zawsze na dwie godziny przed deszczem chowa się do kąta — odpowiedział chłop.

— Powiedźcie nam jeszcze — zapytał lekarz — czy codziennie jecie taką brajkę, jak wczoraj?

— Codziennie.

— I nie macie potem żadnych bólów? — pytał dalej lekarz.

— No, tak, czasem boli nas brzuch. Ale wtedy kładziemy się brzuchem na piecu i ciepłe cegły ogrzewają kiszkę tak długo, aż wszystko przejdzie.

Wówczas rzekł lekarz do astronoma:

— Wracajmy do naszego kraju! Co mamy robić tutaj, gdzie każdy piec jest lekarzem, a każda świnia astronomem.

I wyjechali jaknajprędzej.

KOMUNISTA — BURMISTRZEM W NIEMCZECH.

HAMBURG, 3. 9. (PAT). W miejscowości Boisenbrg nad Elbą wybrano w ub. niedzielę burmistrzem komunistę adwokata dr. Alexandera. Kandydat ten otrzymał o 127 głosów więcej niż jego przeciwnik nacjonalista Zeidler. Rząd meklem-burski nie może przeszkodzić objęciu urzędowania przez komunistycznego burmistrza, gdyż nie przysługują mu te prawa, jakimi rozporządza naprzykład rząd pruski.

ślić. Jak przypuszczają, suma ta sięga 3 milionów dolarów. Towarzystwo było ubezpieczone przed nadużyciami urzędników.

KSIĄŻKI SZKOLNE
NOWE I UŻYWANE

najdogodniej
zakupisz w
640

KSIĘGARNIA Tow. SZKOŁY LUDOWEJ
LWÓW — BATOREGO 32.

Spisy podręczników rozdajemy bezpłatnie.

Postulaty oszczędnościowe na Węgrzech.

BUDAPESZT. Opozycja domaga się, aby natychmiast poczynione zostały zarządzenia oszczędnościowe jak w wielkich tak i małych wydatkach. Opozycja domaga się, aby w najbliższym czasie ucinie zostały wszystkie automobile nie tylko rządowe, ale i te, które utrzymywane są z środków państwowych. Fundusze dyspozycyjne i prasowe mają być zredukowane a w razie konieczności przekroczenia ustanowionej granicy musi na to zezwolić parlament. Do wszystkich ministerstw ma zostać wydelegowana trzyczłonkowa komisja, której zadaniem będzie kontrolować gospodarkę w poszczególnych resortach. Dalej opozycja domaga się zniesienia wszelkich wolnych biletów kolejowych, nie wyłączając nawet biletów poselskich. Posłowie mają otrzymywać bilety, upoważniające do podróży pomiędzy stolicą a okresem, w którym dany poseł został wybrany. To samo odnosi się do członków rad komitetowych. Od 1 września mają być zniesione wszystkie stypendia zagraniczne dla studentów. W tym terminie zniesione mają być urzędy podsekretarzy stanu we wszystkich ministerstwach z wyjątkiem prezydium i ministerstwa szkolnictwa, gdzie podsekretarz stanu jest eksponentem ewangelickiej ludności. Od 1 września zniesione mają być urzędy naczelników żupanów, lub zredukowane do liczby 5—6. W odpo-

wiednim terminie mają być wezwani wszyscy emeryci, przebywający za granicą do powrotu do kraju; kto do wezwania się nie zastosuje, temu odebrana będzie emerytura. Zniesione mają być wszelkie poboczne dochody urzędników państwowych. Izby rolnicze mają być zniesione a to dlatego, że nie spełniły swego zadania i znacznie obciążały ludność rolniczą. Z tych samych względów zniesiona ma zostać Rada dla spraw publicznych.

Wzrost przestępczości - następstwem nędzy.

Miasto Katowice wydało rocznik statystyczny za rok 1930, ilustrujący wszystkie działy życia stolicy województwa. — Z podanych cyfr wynika, że w r. 1930 zanotowano 21.851 zbrodni i przestępstw wszelkiego rodzaju. Jak na miasto, liczące 130 tysięcy mieszkańców, jest to cyfra znaczna. Ubolewania godną rzeczą jest fakt, że ilość przestępstw wzrosła w porównaniu z poprzednim rokiem o blisko 4.000. Przyczyną tego jest niewątpliwie wzrost bezrobocia i ogólna nędza, będąca złym doradcą i popychającą ludzi o słabszych charakterach na drogę występku.

Wnosić to można z tego, że przedewszystkiem wzrosła ilość kradzieży i to dokonanych nie przez zawodowych złodziei zapomocą włamania, lecz raczej kradzieży przygodnych, zwłaszcza w polu, oraz oszustwa. Morderstw popełniono tylko 3, natomiast rany zadano w 400 wypadkach. Samobójstw było o 4 więcej, to jest 27.

Zjazd prezydentów republik środkowej Ameryki.

MEXICO CITY, 3. 9. (PAT). Jak donoszą ze San Salvador, z końcem września zjechać się mają w porcie Union (Salvador) lub w Amapala (Honduras) prezydenci wszystkich republik środkowej Ameryki. Zjazdowi temu przypisują duże znaczenie polityczne dla wspomnianych krajów.

— : —

O świecie przedhistorycznym.

W Bernie, głównym mieście Moraw, otwarta została w tych dniach bogata wystawa ludzkiej kultury (z okresu potopowego) dylluwalnej. Na Morawach odkryto liczne zabytki tej kultury i wszelkie jej odcienie są tam zachowane. Z bogactw wykopalisk urządził znany badacz prof. Absalon w muzeum berneńskim wielką wystawę pod nazwą: „Antropos — powstanie człowieka i rozwój kultury“.

Wystawa w Bernie daje obraz rozwoju człowieka i kultury od samego początku. Na wystawie znajduje się szkielet mamuta, dalej grupa szkieletów niedźwiedzi jaskiniowych, szkielet nosorożca dylluwalnego i bobra z jaskiń morawskich, który jest osobiwością światową. Dalej są tam pozostałości prahistorycznych kości, lwów i t. p.

W specjalnym dziale „Antropos“ wystawione są odkrycia, świadczące o rozwoju człowieka, którego siedziba dylluwalna została odkryta na Morawach.

Najbogatszy jest dział przedhistoryczny. Tam wystawione są zabytki kultury z 200 różnych siedzib, odkrytych na Morawach, dalej narzędzia, ornamenty, ceramika, broń i w. in.

Humor.

W RESTAURACJI.

Gość: Ach, gdybym przed 5 laty przyszedł do pańskiej restauracji!

Gospodarz: Bardzo mi to pochwala, proszę pana.

Gość: No tak wtedy to cię, z którego mam pieczeń, byłoby dopiero w pierwszych miesiącach życia...

— (C) —

MIEDZY PRZYJACIÓLKAMI.

— Co mam począć?... Czuję taki klujący ból w pończuszce...

— Powiedz Alfredowi, żeby się goił.

— Dobrze, chętnie zamawiam u pana tę materię na ubranie. Ale muszę panu z góry powiedzieć, że mogę zapłacić dopiero za trzy miesiące.

— To nie nie szkodzi, proszę pana.

— Słucham... a kiedy ubranie będzie gotowe?

— Za trzy miesiące.

Do Bernarda Shawa, przyszedł pewien młody student i opowiedział mu, że porzucił studia medyczne, aby zostać pisarzem i zasłużyć się ludzkości.

— W tym celu nie potrzebuje pan zostać pisarzem — zauważył Shaw.

— Dlaczego? — zapytał ciekawy młodzieniec.

— Przysłużył się pan już ludzkości w dostatecznym stopniu — odparł Shaw — porzucając studia medyczne.

GRYPA.

— Dokąd? — pytam spieszącego przyjaciele.

— Do lekarza.

— Kto jest chory?

— Cała rodzina.

— Co, grypa?

— Prawdopodobnie.

— Febra?

— Tak, 114 stopni.

— Zwarjowałeś! Tak wysokie febrę nie ma.

— Zakład, że jest 114 stopni.

— Dobrze, założymy się.

— Już wygrałem. Moja żona ma 37, córka 38 a mój 39 stopni. Razem 114 stopni.

— O —

MARJA Relles-Krauzowa

udziela nauki gry na fortepianie, przedmiotów teoretycznych z zakresu muzyki, przygotowuje do egzaminów państwowych. 610

— Zgłoszenia między 12—16 —

ul. Łozińskiego I. 6.

Program radiowy

PIĄTEK, 4. września.

- 11.58. Sygna łączu i hejnał.
- 12.10. Odczytanie progr. na dzień bież.
- 12.15. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 13. 10. Komunikat meteorologiczny.
- 14.50. Komunikat gospodarczy.
- 15.10. Audycja dla najmłodszych w opracowaniu p. Ady Arcet-Jampolskiej.
- 15.25. Odczyt pt.: „Jak uniknąć zatrucia grzybami“ wygł. p. Jadwiga Pajon de Moncets.
- 15.45. Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.00. Lwowski kącik krótkofalowy.
- 16.10. Koncert z płyt gramofonowych.
- 16.30. Przegląd gospodarczy p. Mariana Stawińskiego.
- 16.50. Pogadanka literacka w języku franc.
- 17.10. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 17.15. Audycja dla chorych.
- 17.35. Odczyt pt.: „Charakter człowieka a jego losy“ wygł. dr. T. Frąckowiak.
- 18.00. Muzyka lekka i taneczna w wykonaniu orkiestry z dancingu „Polonia-Palace-Hotel“ pod kier. Fr. Związka.
- 19.00. Rozmaitości.
- 19.20. Skrzynka pocztowa techniczna koresp. b. omówi inż. Józef Miński.
- 19.40. Trzy wykrzykniki p. W. Budzyńskiego.
- 19.55. Komunikat meteorologiczny.
- 20.00. Transm. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radiowy.
- 20.10. Komunikat sportowy.
- TB20.15. Koncert syfoniczny. Wykonawcy ork. Filharmonii warsz. pod dyr. K. Wilkomirskiego i Janina Familier Hepnerowa (fort.) W przerwie komunikat turystyczny.
- 22.00. Fejleton pt.: „Podparcie polskie“ — wygłosi p. Cezary Jellenta.
- 22.15. Dodatek do Pras. Dziennika Radiowego.
- 22.25. Odczytanie programu na dzień nast.
- 22.30. Muzyka lekka i taneczna z Warszawy.

Z wydawnictw.

„ŚWIAT KOBIECY“ (Nr. 17) będzie wielką pomocą w trudnościach finansowych trapiących obecnie wszystkie kobiety. Przynosi bowiem nieocenione, praktyczne informacje w kwestiach garderoby i gospodarstwa domowego. Doskonałe modele poparte bezkonkurencyjnymi krotkami, pomocą do zycia w domu. Część redakcyjna uwzględniła potrzebę humoru i lekkiej lektury która znajdziemy w następujących artykułach: Radziwiłłowski: O bardzo miłych ludziach gapiach: Michałina Grekowicz: Kult radości: Marcela Halicz: Tajemnice haremu: Jar-got Stefan: Poezje, Osieńska Janina: „Pukań“ i wiele innych.

Tragiczny bilans sezonu kąpielowego.

WARSZAWA. Ze względu na panujące chłody i niepogodę tegoroczny sezon kąpielowy w Wiśle uważać należy za zakończony. Można już zatem podsumować ilość tragicznych wypadków, jakich terenem, głównie wskutek nieostrożności kąpielących się, była Wisła.

Według informacji komisariatu policji rzecznej w tegorocznym sezonie kąpielowym było ogółem w obrębie War-

szawy — 81 wypadków tonięcia, z czego w 36 wypadkach udało się tonących wyratować, 45 zaś ofiar pochłonęła Wisła. Lwia część powyższych wypadków, bo 78, była powodem nieostrożności kąpielących się, a tylko trzy wynikiły z przyczyn samobójczych.

Ponadto wyłowiono w obrębie Warszawy 16 zwłok topielców, którzy utonęli w górze Wisły poza granicami stolicy.

Tragiczna śmierć 2 dzieci w Wiśle.

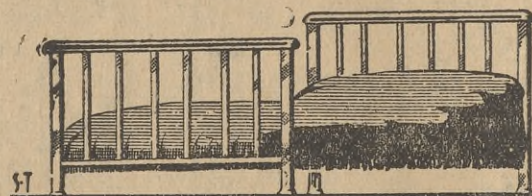
KRAKÓW. Dwoje dzieci Mieczysława Kadulskiego, nauczyciela w Pychowicach pod Krakowem, 9-letni Wiesław i 8 letnia Halina, wybrało się wczoraj nad Wisłę, by przypatrzeć się wezbranej rzece. — W pewnej chwili podmulony brzeg usunął się pod ich ciężarem, i nieszczęśliwe dzie-

ci wpadły do Wisły i porwane wirem wezbranej rzeki, utonęły.

Natychmiastowe poszukiwania za zwłokami tragicznie zmarłych dzieci — przedsięwzięte przez sekcję wodną policji państwowej pozostały dotychczas bez rezultatu.

OGŁOSZENIA

JUŻ został otwarty **NAJWIEKSZY SKŁAD porcelany, szkła, fajansu, kryształów, lamp elektr. i naftowych, oraz wszelkich przyborów kuchennych pod firmą** 467
„RAJ ŚWIATŁA“ LEGIONÓW 41. dawniej Messer i Hamm



WYTWÓRNIĄ MEBLI ŻELAZNYCH I MOSIĘŻ.

JAN WOZACZYŃSKI Lwów PL. BERNARDYŃSKI 15

TELEF. 47-92

ROK ZAŁOŻ.
1907

WYRÓŻNIONY
NA DW. W POZNANIU
WIELKIM SREBRNYM



Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaże elektr. epilacja i t. p.

Pomykało Wincenty, Tworzyjański Józef

Lwów, ul. Mączna — Telef. 13-00

Dostawa i dowóz piasku i kamieni. 559

PIASKOWNIA

na Cetnerówce 442

Dowóz i wywóz piasku telefon 91-51

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, kap oraz najnowszych robót filetowych R. HAFKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętrze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 27.50. — UWAGA. Oglądanie wzorów nie obowiązuje do kupna. 364

PLASZCZYKI granatowe, zimowe 24, pluszowe dzieciinne 21 zł. sprzedaje Magazyn Rosenberga Batorego 6. 1.-34

MEBLE I SPRZĘTY

ZANIM zakupisz **MEBLE**, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u **HE-SZELESA** Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, **MEBLE** wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 182

ŁÓŻKA MOSIĘŻNE i żelazne. Łóżeczka dzieciinne siatki i materace. Łóżeczka polowe, różnego systemu, w wielkim wyborze i po cenach najtańszych poleca za gotówkę i na raty **MAGAZYN MEBLI STEIL i Ska**, Lwów, Kazimierzowska 28. telef. 64-13 574

Wolne i poszukiwane posady

TECHNIK DENTYSTYCZNY poszukuje zajęcia w mieście lub gdziekolwiek. Łaskawe zgłoszenia ŁAgid Edmund. Strzy ul. B. Józefowicza 16. 3x

BANDAŻYŚCI

ZYGUMT KUŹNIEWICZ bandażysta-ortopedysta, Lwów Gródecka 2 b. Dom Katolicki tel. 54-53 poleca własnego wyrobu bandaże przepuklinowe pasy ortopedyczne sztuczne nogi, ręce i aparaty ortopedyczne. 634

Jeżeli chcesz przejść do następnej klasy zakup

KSIĄŻKI SZKOLNE

w Księgarni **GUBRYNOWICZA i SYNA**
LWÓW, PLAC KATEDRALNY L. 9.

O prawa więźniów politycznych.

Międzynarodowa konferencja Związku socjalistycznych pracowników, która przed niedawnym czasem odbyła się w Wiedniu, zajęła się prawie wyłącznie problemem więźniów politycznych.

W sprawie pierwszego punktu porządku dziennego: „Polityczne prawo azylu“ przyjęto jednomyślnie rezolucję, która m. i. orzeka:

„Kto ze względów politycznych jest w pewnym państwie narażony na przesładowania, ma prawo uzyskania zezwolenia na pobyt w innym państwie (prawo azylu) i nie może być wydany nawet gdyby przeciw niemu wpłynęło oskarżenie o współzbrodnię, aby pod tym pozorem uzyskać jego wydanie. Dezerterzy mają być również uważani za uchodźców politycznych. Wydalenie może nastąpić tylko po prawomocnym skazaniu za ciężkie przestępstwo, popełnione w kraju, w którym uchodźca uzyskał prawo azylu“.

Jednomyślnie przyjęto także rezolucję za zniesieniem kary śmierci.

W debacie nad drugim punktem porządku dziennego „Prawa polityczne więźniów“ omawiano akty terroru, skierowane przeciw więźniom politycznym i podniesiono przeciw nim płomienny protest.

Na konferencji był obecny tow. poseł Lieberman, były więzień brzeski.

W więzieniach litewskich

(Inf. Międzynar.). Więzienia w Rosji carskiej były jaskiniami niedoli, w których ginęły setki ofiar. Ale te więzienia można nazwać zdrowiskami w porównaniu z więzieniami na Litwie faszystowskiej.

Przygoda konsula polskiego.

Dziennik katowicki „Polonia“ donosi o niemiłej przygodzie, jaka spotkała konsula generalnego Rzeczypospolitej Polskiej, w Opolu, p. Malhomme. Konsul Malhomme odbywając konną przejażdżkę w towarzystwie jednej z funkcjonariuszek konsulat, natknął się na moście, wiodącym przez Odrę, na pochód komunistyczny. Komuniści zoczywszy jeźdźców, poczęli wznosić wrzawy okrzyki. Wskutek hałasu spłoszyły się konie i groziło poważne niebezpieczeństwo, że przeskoczą barierę i wpadną do rzeki. Dopiero towarzyszący pochodowi policjanci rzucili się na pomoc i schwyciwszy konie za uzdy, zdolali je uspokoić.

Byłoby wskazane, aby w dzisiejszych czasach, gdy umysły są ogólną biedą podniecone, przedstawiciel państwa unikał rozrywek, mogących wywołać nieporozumienia lub złośliwe komentarze.

Demon, który niszczy życie rodzinne.

39 letni muzyk, Walter Essmann, zgłosił się onegdaj do jednego z komisariatów policyjnych w Berlinie w stanie zupełnego opilstwa i oświadczył, że uduśli swą 2-letnią córeczkę. Dochodzenia potwierdziły prawdziwość zeznań dzieciobójcy.

Essmann, żonaty od trzech lat, oddawał się pijaństwu i w tym stanie maltretował swą żonę, która wreszcie uciekła z dzieckiem do swej matki. Mąż jednak nie pozostawił jej w spokoju, śledząc wszystkie jej kroki. Przed kilku dniami, czatując przed domem, gdzie zamieszkała, zob-

skiej. A i dotychczasowy ich stan uległ w ostatnim czasie pogorszeniu. Według starych zwyczajów więzień carskich polityczni więźniowie mieli prawo otrzymywać z poza murów jedzenie, o ile im go dostarczano. Teraz na Litwie odebrano politycznym ten przywilej i zrównano ich z przestępcami kryminalnymi. Poza tem rząd litewski zamierza wszystkich politycznych przetransportować do Kowna i tam ich rozsortować. Część z nich, zwłaszcza ci, którzy mają silnie obciążony rejestr karny, mają zostać zesłani do starych twierdz i tam zamknięci w kazamatach podziemnych, inni będą przetrzymywani w więzieniach i używani do ciężkich robót.

Kampania robotników angielskich przeciw rządowi.

LONDYN. Partja robotnicza i Związek zawodowy urzędników w ciągu ubiegłego tygodnia kilkaset zgromadzeń w rozmaitych miejscowościach Anglii, na których posłowie z Partji pracy występowali przeciw nowemu rządowi i rozwijali program organizacji robotniczych. Zgromadzenia zapoczątkowały wielką kampanję, którą organizacje robotnicze podejmą przeciw rządowi.

I. H. THOMAS.

LONDYN. Podsekretarz stanu dla domniów i kolonii I. H. Thomas złożył na

Dziś Rada miejska pod znakiem sprawy teatralnej.

Porządek dzienny wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej obejmował m. in. sprawę teatralną, wobec czego galerję zapelnione były artystami i pracownikami teatrów miejskich. Do rozpatrywania tej sprawy jednak nie doszło, gdyż załatwienie jej odroczono na dziś na godzinę 7 wieczór.

Na wstępie prez. Brzozowski udzielił odpowiedzi w sprawie wniesionej przez r. Bilbła interpelacji na poprzednim posiedzeniu, a dotyczącej zbyt wysokiego wymiaru podatku lokatorskiego. Otóż podatek ten — wedle odpowiedzi — wyznaczano od czynszów netto z r. 1914, gdyż jeszcze w r. 1927 Izba skarbową doniosła

Ministerstwu skarbu, że właściciele realności podali do wymiaru za niskie fasje. Wobec wyroku Najwyższego Trybunału Administracyjnego zostaną niewątpliwie wydane zarządzenia, ażeby podatek od lokali był wymierzany z wyłączeniem opłat dodatkowych. W razie mylnego wymiaru za r. 1932 lokatorom przysługuje prawo rekursu.

R. dr. Dwernicki wniósł następnie interpelację w sprawie uporządkowania znajdującej się w fatalnym stanie ulicy, wiodącej z ul. Żółkiewskiej do szkoły na Zniesieniu. Prezydent Brzozowski uzależnił załatwienie tej sprawy od kredytów.

Następnie przyjęto zamknięcie rachunkowe Miejskiej Kolei Elektrycznej za r. 1929, wykazujące deficyt 189 tys. zł., który uchwalono pokryć z rachunku kapitału zakładowego.

Z kolei upoważniono prezydium do wzięcia udziału w subskrypcji Małop. Banku Komunalnego z kwotą 1,000,000 zł.

W sprawie wniosku komisji - matki dotyczącego wyboru 12 delegatów na Zjazd Związku Miast Małopolski, zabrał głos tow. inż. Majewski, który protestując przeciw pominięciu klubu socjalistycznego, oświadczył, iż klub radnych PPS. rezygnuje z udziału w tym zjeździe, — stwierdzając przytem nieprzyzwoitość w sposobie załatwiania się przez większość sanacyjną z innymi klubami. Poza socjalistami w zjeździe tym z ramienia Lwowa nie weźmie również udziału Klub Narodowy i Ukraińcy.

W końcu r. Rybicki jako referent sprawy teatralnej prosił o jej odroczenie do dnia następnego jakoż komisja i sekcja finansowa nie doszły jeszcze w tej kwestii do porozumienia. Wobec tego dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej poświęcone będzie wyłącznie sprawie teatralnej.

Tragedia rodziny wiertacza szybów.

Łomem zamordował własną żonę i powiesił się w stajni na haku.

Wczoraj w południe całe miasto zostało wstrząśnięte wiadomością o strasznej tragedii rodzinnej małżeństwa Lipków zamieszkających przy Drodze Wuleckiej 27.

Nikt nie przypuszczałby nawet, że w małżeństwie tem, mającemi miejsce swary i kłótnie, które zwłaszcza w ostatnich czasach mocno się pogłębiły.

Paweł Lipka lat 56, głowa rodziny z zawodu wiertacz szybów pracował przeważnie zagranicą skąd przysyłał pieniądze.

Zona jego Maria, 47-letnia kobieta, choć matka 6 dzieci z których troje już jest dorosłych, nie cenila zbyt wysoko swego i tak matrony.

Razu jednego podczas pobytu Lipki zagranicą poznała we Lwowie pewnego kolejarza z którym utrzymywała stosunki i którego podobno wspomagała materialnie.

O tem dowiedział się Lipka i to było jednym z powodów jego rychłego powrotu do domu. Gdy mimo perswazji Lipkówny nie chciała zlikwidować znajomości z kolejarzem, w umyśle

Lipki powstał plan, który wczoraj został zrealizowany.

Około godziny 10 rano między małżeństwem doszło do gwałtownej kłótni. W pewnym momencie, widocznie w uniesieniu Lipka, złapał grubym żelaznym, którym zadał żonie cios w głowę. Nieszczęśliwa kobieta wybiegła do kuchni. Mąż ją ścigał. Wybiegła na korytarz, lecz tu dopadł ją Lipka, zadając dalsze ciosy łomem w głowę. Gdy następnie kobieta upadła na podłogę, mąż zadał jej jeszcze kilka ciosów, które były śmiertelne, gdyż nastąpiło pęknięcie czaszki i wypłynięcie mózgu. Na widok okropnych skutków swego czynu Lipka zdaje się oprzytomniał. Zdając sobie sprawę z konsekwencji zbrodni, udał się do sąsiedniej komórki i ukłonił za sobą drzwi. W komórce tej Lipka wbił do ściany grubą hak, i po chwili na silnym powrozie popełnił samobójstwo przez powieszenie.

Niebawem przybył do domu syn Lipków oraz właściciel domu Seweryn. Oczom ich przedstawiał się straszliwy widok. Na podłodze korytarza leżała okropnie zezepszona Maria Lipkówna bez życia. Dokola jej ciała widniała kałuża krwi. Po chwili odszukano Lipkę w pozycji wiszącej w komórce. I on nie dawał już znaków życia.

Na miejscu zjawila się potem komisja sądowno-lekarska z polecenia której zwłoki odstawiono do Instytutu Medycyny Sądowej.

Dymisja ministra hitlerowskiego.

BERLIN. 3. września. (Pat.) W brunświckiej sekcji partji narodowo-socjalistycznej nastąpił rozłam. Były hitlerowski minister, dr. Franzen i przywódca frakcji narodowo-socjalistycznej w sejmiku krajowym Groh, wystąpił z partji.

Franzen ustąpił ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych z demonstracyjnym uzasadnieniem że dekret Brüninga pozbawia go możności rządzenia. Celem kroku Franzena było pociągnięcie do odpowiedzialności hitlerowców do opozycji.

Hitler wyznaczył następcę Franzena, jego osobistego wroga Rusta, wobec czego Franzen widząc się stopniowo wycofującym się politycznie przeszedł do opozycji.

Odgryziony policzek tancerki.

WARSZAWA, 3 września (tel. wł.). W sali dancinowej „Locarno“ na Czerwonym Prądniku pod Krakowem doszło między dwiema zawodowymi tancerkami do gwałtownej kłótni na tle zazdrości o tancerza. Z kłótni, która szybko przeszła w bójkę, wyszła jedna z tancerek z odgryzionym policzkiem. Nieszczęśliwą dziewczynę przewieziono do szpitala.

Skazany na 20 lat więzienia ...przez pomyłkę.

NOWY YORK. Niejaki O'Brien przyszedł do sali sądowej, by dowiedzieć się jaka kara spotka jego znajomego, sądnego za jakieś drobne wykroczenie.

Znajdujący się na sali kupiec „poznał“ w O'Brienie jednego z rabusiów, którzy napadli na niego w sklepie i wskazał go detektywom. W wyniku tego spotkania O'Brien oskarżony został o napad rabunkowy i skazany na 20 lat więzienia. Dopiero gdy go przewieziono do więzie-

nia Sing-Sing, wyszło na jaw uderzające jego podobieństwo do przywiezionego tam również Franciszka Crowleya, skazanego na śmierć za zastrzelenie policjanta i oczekującego na wynik rozprawy apelacyjnej. Crowley, dowiedziawszy się o tem tragicznym „qui pro quo“, przysnął się do zbrodni, przypisywane niewinnemu człowiekowi i na podstawie jego zeznań odbędzie się rewizja procesu O'Briena.

NADESLANE

(Za tę rubrykę Redakcja nie odpowiada.)

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych, i kosmetyki lek. 463

Dr. A. NADEL

LWÓW, PL. HALICKI 7 tel. 31-30.
Lampa kwarcowa, diathermia, Sollux, masaż elektr. epilacja i. t. p.

LEKARZ DENTYSTA

Wanda Majewska

POWRÓCIŁA

I ordynuje w godz. 11—15 przy ul. Fredry 9.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 644

Dr. Henryk Rosmarin

Lwów, ul. Kopernika 12 — POWRÓCIŁ.

Stomatolog Dr. URICH

LWÓW, UL. KOPERNIKA L. 12
POWRÓCIŁ. 643

Specjalista chorób wewnętrznych

Dr. Ludwik Lauterstein

POWRÓCIŁ

PIKUSKIEGO (Pańska) 16 Tel. 29-50.

Dr. M. BRILL

DENTYSTA 642

POWRÓCIŁ — UL. BATOREGO 34.

ZJAZD IZB PRZEMYSŁOWO-HANDLOWYCH.

WARSZAWA, 4 września. (PAT.) W związku z otwarciem Targów Wschodnich zwołany został do Lwowa na dzień 5 września b. r. zjazd Związku Izb Przemysłowo-handlowych.

—o—

Kronika.

Lwów, 3 września 1931.

TEATR WIELKI:

Czwartek o 8 „Ulica“.
Piątek o 8 „Ulica“.
Sobota o 8 „Zemsta“.

WYSTĘPY JARACZA z zespołem Ateneum. W sobotę dnia 5. b. m. z okazji otwarcia Targów Wschodnich zespół Ateneum odegra komedię Fredry „Zemsta“ z Jaraczem w roli reienta Milczka.

WPISY do 4-ro klasowej szkoły z prawem publiczności **M. R. GOLDFARBOWEJ** ul. Dąbcańskiej 1. 9, (Cytadela)

przyjmuje codziennie od godziny 10 — 12 i od 4 — 5. Zarząd.

Wszyscy uczniowie szkoły zostali przyjęci do gimnazjów publicznych. Kursy języków obcych dla dziewcząt i młodzieży gimnastyka i lekcje muzyki. 613 Telefon 71-56.

NOWY DZIENNIK UKRAIŃSKI WE LWOWIE. W najbliższą sobotę pojawi się pierwszy numer nowego pisma ukraińskiego, które będzie wychodziło codziennie prócz niedzieli i nosiło nazwę „Czas“.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. Nieznani sprawcy włamali się wczoraj do mieszkania Aratura Bischofa przy ul. Konopnickiej 8, i skradli garderobę wartości około 3 tys. zł.

Tadeusz Fell zam. Paulinów 15, doniósł policji, że podczas jego nieobecności jakiś złodziej dostał się do mieszkania i skradł na jego szkodę garderobę, i bieliznę niestwierdzonej narazie wartości.

Z mieszkania Mariana Stanieka, zam. ul. Zdrowie 11 skradziono wczoraj po włamaniu się, garderobę męską wartości 1.000 zł.

Herman Panzer, zam. Wagowa 5, doniósł policji, że onegdaj dokonano włamania do jego magazynu przy ul. Sykstuskiej 1. 3, i skradziono cztery ubrania męskie, wartości 560 zł.

BOJKA NA PL. STRZELECKIM. Wczoraj w południe na pl. Strzeleckim, Leon Klimaszewski i Bronisław Mankiewicz, będąc w stanie zupełnego pijaństwa wywołali awanturę i bójkę, przyczem wzajemnie się poranili. Awanturników odstawiono do szpitala powszechnego a po wytrzeźwieniu uwolniono ich.

POŻAR NA DWORCU W SICHOWIE. Ubiegłej nocy, stanął w płomieniach stóg zboża i siano na stacji kolejowej w Sichowie, stanowiący własność naczelnika stacji. Szkoda wynosi około 600 zł. Należy zaznaczyć, że w ub. roku w tym samym czasie również spłonęła w tym miejscu sterta zboża.

TAK NIEUWAŻNIE SZŁA ul. Lyczakowska p. Pordes Pepi, że mimo sygnałów ostrzegawczych została lekko potrącona przez wóz tramwajowy Nr. 1.

Komunikacja tramwajowa od 5-15 hm.

Na czas trwania Targów Wschodnich t. j. od 5. do 15. września b. r. w celu udogodnienia komunikacji tramwajowej do placu Targów Wschodnich, zmienia się kierunki jazdy wozów następująco:

Wozy linii „14“ kursować będą z dworca gł. ulicami: Gródecką, Kazimierzowską, Legionów, Batorego, Zyblikiewicza św. Zofii do Parku Kilińskiego — z powrotem ulicami: św. Zofii, Pełczyńska, Lenartowicza, Nabelaka, Na Bałkach L. Sapiehy do Dworca gł.

Wozy linii „15“ kursować będą z Dworca gł. ulicami: Gródecką, L. Sapiehy, Na Bałkach Pełczyńska, św. Zofii do Parku Kilińskiego, z powrotem ulicami: św. Zofii, Zyblikiewicza, Batorego, Legionów, Kazimierzowską, Gródecką do Dworca gł.

Wozy linii „10“ w godzinach od 9 rano do 21 z Rog. Zamarstynowskiej zamiast do szkoły Technicznej kursować będą na pl. Targów Wsch. przed godz. 9 i po 21 kursować będą normalnie do szkoły Techn.

Wozy linii „11“ kursować będą bez zmiany Dworzec gł. — Pl. Targów Wschodnich, ulicami: Gródecką, L. Sapiehy, Na Bałkach, Nabelaka, Lenartowicza, Pełczyńska, św. Zofii.

Ponadto zostaną uruchomione wozy o znaku „T“, które kursować będą: Dworzec gł. — Pl. Targów Wschodnich ulicami: Gródecką, Kazimierzowską, Legionów, Batorego, Zyblikiewicza św. Zofii i z powrotem temi samymi ulicami do Dworca gł.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Zar walca“ Ita Rina.
CASINO: Harry Peel „On albo ja“.
CHIMERA: „Pod dachami Paryża“ dźwiękowy.

COLOSSEUM: „Grzechy ulicy“ oraz „La wina“.

GRAŻYNA: „Na ławie hańby“ oraz „Harold żeni się“.

KOPERNIK: „Rango w tajemniczym wąwozie“.

LEW: Marlena Dietrich w filmie „Cudza narzeczona“.

LUNA: Buster Keaton „Milion krów“.

MARYSIENKA: „Rango w tajemniczym wąwozie“.

MIRAZ: „Hadzi Murat“ z Mozzuchinem.

OAZA: Greta Garbo w filmie „Pocałunek“.

PASAZ: „Ludzkie bezdomni“.

PALACE: „Na strunach miłości“.

PAN: „Miłość kozaka“.

PASAZ: „Wyjęty z pod prawa“ 100 proc. dźwięk.

STYLOWY: „Pat i Patachon jako strzelcy“ oraz Kin Maunard.

UCIECHA: „Burza nad Azją“ oraz Pat i Patachon.

Red. odp.: Julian Rychlewski.

**KSIĘGARNIA
ZAKŁADU
NARODOWEGO
IMIENIA
OSSOLIŃSKICH**

**WE
LWOWIE
PLAC HALICKI 12 A
TELEFON 32-69**

**WYKAZY PODRĘCZNIKÓW
OBOWIAZUJĄCYCH W ROKU SZKOLNYM**

1931/32

WYDAJE BEZPŁATNIE

**KSIĘGARNIA ZAKŁADU NARODOWEGO
IMIENIA OSSOLIŃSKICH**

WE LWOWIE, PL. HALICKI 12 A



**ZAOPATRZONA
W
NAJNOWSZE
WYDANIA**

**K S I A Ż E K
S Z K O L N Y C H**

**DLA
SZKÓŁ**

**POWSZECHNYCH
ŚREDNICH
AKADEMICZNYCH**

**W WYDAWNICTWA POLSKIE
I ZAGRANICZNE**

BOGATO ZAOPATRZONA

**KSIĘGARNIA
ZAKŁADU NARODOWEGO
IMIENIA OSSOLIŃSKICH**

WE LWOWIE, PLAC HALICKI 12 A

Ginekolog w ułańskiej czapce.

.Zdemaskowanie uniwersalnego oszusta.

Do fortu Irena pod Dęblinem przybył młody podporucznik II. pułku ułanów, wsiadł w dorożkę pana Abramona i kazał się wieźć „do takiego co łąda tylko koszerne rzeczy“.

Inteligentny dorożkarz zawiózł gościa do miejscowego rabinu, którego losy obdarzyły wdzięcznym umieniem i nazwiskiem: Rabin vel Emanuel Rabinowicz.

Rabin przyjął z radością oficera który nie wyrzekł się obyczajów swoich przodków i odeśłał go do państwa Geherblatów, w których najlepiej podają rybkę po żydowsku.

Tam zamieszkał dzielny podporucznik, przedstawiający się wszędzie jako: Tadeusz Jakubowicz.

Zajęcia pana Jakubowicza były bardzo dziwne. Według jego własnych twierdzeń, został on powołany na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe i przydzielony do folwarku Osmolice.

Odbywając tę ciężką służbę, podporucznik zaznajomił się ze starą rodziną ziemiańską Wajnpellenów, a nawet (jak twierdzą złośliwi) pozyskał sobie serduszek panny Wajnpellen. Bywał też częstym gościem u dra Sochackiego.

Co jest jednak naidziwniejsze to cywilny zawód pana Jakubowicza. Był on bowiem ginekologiem i jako taki udzielał porad a nawet pisał recepty. Równie chętnie przyznawał się podporucznik do skończenia konserwatorium.

Pewnego razu szosą w kierunku fortu Irena jechał major Greistein, stacjonowany w Stawach.

Zatrzymał go w drodze podporucznik Jakubowicz, prosząc o podwiezienie go bryczką.

Zachowanie Jakubowicza wydało się majorowi dziwnie podejrzane, a kiedy w czasie rozmowy dowiedział się, że podporucznik bawi w okolicy, bez wiedzy władz wojskowych, zawiadomił o tym fakcie żandarmerję. Pan Jakubowicz został aresztowany. Wkrótce potem przekazano go urzędowi śledczemu, jako notorycznego cywila. Falszywy oficer, muzyk, ginekolog i twódciciel nazywa się na codzień Chil Glas (Krochmalna 44) i jest korepetytorem.

Z sali sądowej.

Za wódkę gotów nawet zabić.

Dnia 12. kwietnia br. we wsi Kozowej znaleziono półprzytomnego starca 80-letniego Sawilę. Jak się okazało Sawilę zbili raniąc bardzo ciężko, jego pasterbowie Jacek Kot i Iwan Fedejko. Sawilę wskutek odniesionych ran zmarł niebawem, a sprawców pobicia aresztowano.

Okazało się, że przyczyną pobicia, było złe pożyte Fedejki ze swym ojczymem. Kot jakkolwiek nie żył w wielkiej zgodzie z Sawilą, jednak sprawa ta była mu obojętną.

ZA WÓDKĘ GOTÓW ZABIĆ.

Fedejko długo namawiał Kota, do pomocy przy zabiciu Sawili, lecz dopiero wtedy uzyskał jego zgodę, gdy obiecał mu „zafundować wódkę

400 ofiar epidemii cholery

JEROZOLIMA, 3 września (PAT). W Bassra zmarło dotychczas na cholere przeszło 400 osób.

Ambulanse sanitarne dokonały przeszło 100.000 szczepień ochronnych przeciwko cholere. Osoby, przybywające z Bassry do emiratu Kuwejt, muszą się poddać 5-dniowej kwarantannie.

—

w szynku“ Zgoda Kota na zgładzenie Fedejki przyszła tem rychlej, że ten ostatni obiecywał wziąć winę na siebie.

Ale gdy w śledztwie wyszła na jaw prawda, widzimy ich dziś razem przed tutejszym sądem okręgowym.

Po rozprawie sąd skazał Fedejkę na rok więzienia, a Kota na sześć miesięcy.

Przewodniczył s. s. o. Młynarski, oskarżał prok. Tournelle, bronił adw. Szewczuk.

§ 65.

Rozprawa Józefa Lehrera, osk. z par. 65, o której wczoraj donosiliśmy została odroczone do dnia dzisiejszego.

Nakładem Lud. Spółdz. Tow. Wydawn.

Drukarnia Lwowska, Lwów, Kopernika 11. Tel. 8.31.